

SZYKUJE SIĘ PODWYŻKA cen biletów MPK

str. 2

Stacja demontażu pojazdów

ZŁOMUJGRATA.PL



- Kasujemy wszystkie pojazdy: osobowe, ciężarowe, autobusy, maszyny rolnicze, a nawet samoloty i czołgi
- Zaświadczenia do wydziału komunikacji
- Zwrot ważnego OC



KASACJA POJAZDÓW

500 545 500

- Wstępna wycena przez telefon o każdej porze
- Płatność gotówką
- Odbiór autolawetą w ciągu 24h
- Sprzedaż części używanych



"MACII" STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW MACIEJ NOWAK
Śmiłowo 29e, 64-125 Poniec, tel 733 70 70 70

**ZEZŁOMUJ AUTO W FIRMIE MACII
I WYGRAJ NOWE**

EDYCJA 3



Loteria trwa od 01.01.2022r do 31.12.2022r
Szczegóły w regulaminie na stronie www.macii.pl

W Legnicy szykuje się podwyżka cen biletów MPK

Z 3,60 zł do 4,20 zł mają zdrożyć bilety normalne na przejazdy komunikacją miejską w Legnicy. Odpowiednio wzrosłyby też ceny pozostałych biletów z taryfy. Prezydent skierował do procedowania projekt uchwały w tej sprawie – i choć szybko go wycofał, ze względu na błąd w dacie, temat na pewno wróci.



Piotr Kanikowski

Zdzisław Bakinowski, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Legnicy, potwierdza, że skierował do prezydenta wniosek o podwyżkę cen biletów. Zaproponowane przez niego stawki pojawiły się w projekcie uchwały, który na moment udostępniono radnym.

– Uzasadnienie podwyżki jest oczywiste: nie ma pozycji kosztowej, która w ostatnim czasie nie wzrosła – mówi prezes MPK Legnica Zdzisław Bakinowski. – Rosną



Zdzisław Bakinowski,
prezes MPK

ceny paliw, części zamiennych, opon, płaca minimalna itd.

– Myślę, że to nieodpowiedni moment – ocenia legnicki radny Maciej Kupaj z Koalicji Obywatelskiej. – Moim zdaniem, powinniśmy zwiększać ruch w transporcie zbiorowym, tymczasem podwyżka sprawi, że pasażerowie MPK przesiądą się do samochodów osobowych. Przy stawce 4,20 zł za osobę trzyosobowej rodzinie opłaci się wezwać takśówkę Bolta i przejechać dwa przystanki dalej taryfą.

Prezes Zdzisław Bakinowski nie zaprzecza, że zapropono-

wana podwyżka o ok. 17 proc. (w przypadku biletów jednorazowych normalnych o 60 groszy) może zniechęcić część pasażerów do korzystania z miejskiej komunikacji. – Być może zaobserwujemy chwilowe wahnięcia, ale wierzę, że oni do nas wrócą – mówi. – Różnica w cenach nie jest wcale taka wielka.

Przy okazji korekty rozkładu jazdy sprzed dwóch lat zmniejszono ilość linii i kursów. Dalsze ograniczanie tej oferty prowadziłyby do sytuacji, w której część uczniów miałaby problem z dojazdem do szkoły, część dorosłych – z dojazdem

do pracy. Dlatego prezes Zdzisław Bakinowski nie planuje zmian w tym zakresie.

Maciej Kupaj podkreśla, że komunikacja publiczna nigdy nie była i nie będzie rentowna. W kontekście milionów złotych, które miasto dopłaca do jej funkcjonowania, dochody MPK z tytułu biletów za przejazdy są relatywnie małe. Jego klub opowiada się raczej za rozwiązaniem lubińskim, tzn. za darmową komunikacją miejską, dzięki czemu odblokowuje się parkingi w centrum miasta, zmniejsza ruch samochodowy na ulicach i ogranicza emisję spalin.

DUŻE PIENIĄDZE CZY OCHŁĄPY DLA LEGNICY?

Choć legniczan ucieszyło 29,4 mln zł na budowę ronda, to przyznana przez rząd dotacja wygląda jak ochłap przy pieniądzach, które wywalczyły dla siebie Lubin, Jawor i dwie wiejskie gminy spod Głogowa.

Legnica dostała z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład 29,4 mln zł na przebudowę skrzyżowania na ul. Jaworzyńskiej (przy fabryce Winkelmann) na rondo turbinowe. – Zakres zadania obejmuje zarówno prze-

budowę istniejącego skrzyżowania, jak i budowę infrastruktury rowerowej, chodników, przebudowę kanalizacji deszczowej i oświetlenia, budowę kanału technologicznego, rozbudowę i budowę obiektów inżynierskich, zmianę organizacji ruchu, usunięcie kolizji oraz zagospodarowanie zieleni – wylicza prezydent Tadeusz Krzakowski.

Rondo turbinowe ograniczy powstawanie zatorów przy drodze dojazdowej do LSSE, zwiększy płynność i bezpieczeństwo ruchu, skróci czas przejazdu,



poprawi dostępność i przyczyni się do rozwoju tego obszaru.

Bez wątplenia taka inwestycja jest potrzebna. Ale sukces Legnicy błądł w miarę jak docierały informacje z sąsiednich gmin. Łącznie z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład na wspar-

cie stref przemysłowych przekazano do subregionu legnickiego prawie 727,5 mln zł. Okazało się, że udział Legnicy w tym wsparciu to... niespełna 4 procent. Mieszkańcy dość szybko zorientowali się, że prezydent Tadeusz Krzakowski wrócił z Warszawy z czekiem na

kwotę osiem i pół razy niższą niż prezydent Lubina Robert Raczynski, który pozyskał 250 milionów złotych na budowę systemu zasilającego tamtejszą strefę przemysłową w wodę z Kaczawy i Czarnej.

Łukasz Hornatowski i Bartłomiej Zimny, wój-

townie gmin Kotla i Głogów (gmina wiejska), dostali z tego samego programu łącznie 350 milionów złotych na przekształcenie 500 hektarów dawnego obszaru ochronnego Huty Miedzi Głogów w uzbrojoną, przygotowaną na przyjęcie inwestorów strefę przemysłową.

Burmistrz Emilian Bera wrócił do Jawora z rządowym czekiem na 98 mln zł – dotacją na dalszy rozwój terenów inwestycyjnych w sąsiedztwie drogi ekspresowej S3.

Wsparcie z tej edycji Polskiego Ładu dostało też 6 innych dolnośląskich samorządów: Strzegom (25 mln zł), Środa Śląska (25 mln zł), Jaworzyna Śląska (76 mln zł), powiat wrocławski (90,5 mln zł), Ząbkowice Śląskie (113 mln zł) i Miękinia (262 mln zł).

(PeKa)

gazeta nakład 10 tys egz. ISSN 1232-1680

legnicka

Wydawca kontakt:
Wydawnictwo LCA Media Ewelina Trzeciak
tel. 668 725 101, reklama.lca@gmail.com
Druk:
Polskapresse Poligrafia drukarnia Sosnowiec

Redakcja:
Kontakt dziennikarzy: redakcja@tulegnica.pl
ul. Wjazdowa 5, Legnica

Redaguje zespół: Paweł Jantura,
Piotr Kanikowski, Marzena Machniak,
Dawid Stefanik

Biurowie reklam i ogłoszeń, ul. Wjazdowa 5
Kierownik biura reklam:
Magdalena Czekajto-Grechowicz
tel. 608 310 413,
m.czekajto@tulegnica.pl
Anna Singh
tel. 666 653 240,
a.singh@tulegnica.pl

Pensjonat "Pod Smerkami"
58-580 Szklarska Poręba
ul. Słowackiego 17
e-mail: podmerkami@gmail.com
www.podmerkami.pl
tel. 501 026 529

W krainie Karkonosza
– Ducha Gór –
leży urokliwie położony
pensjonat POD SMERKAMI

Zapraszamy do naszego pensjonatu
zapewniamy wygodne pokoje
i wspaniałą atmosferę

SOLID SECURITY Firma Solid Security Sp. z o.o. poszukuje

KWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW OCHRONY Z BRONIĄ w Legnicy

Kontakt 695-842-744

Stacja LPG
Czynne pon.-sob. 7⁰⁰-18⁰⁰
- LPG – 3,23 zł
- wymiana butli – 93 zł
- wymiana butli turystycznych
- węgiel i drewno workowane
Legnica ul. Wrocławska 101
tel. 602 478 962
DOWÓZ BUTLI I OPAŁU – tel. 790 527 150
OTWARTE w KAŻDĄ NIEDZIELĘ 9⁰⁰-15⁰⁰

REKLAMA

Biurowie reklam i ogłoszeń

tel. 608 310 413

CMENTARZ W JASZKOWIE TO MIEJSCE nieprzyjazne dla ludzi

Osoby mające bliskich na legnickim Cmentarzu Komunalnym w Jaszkanie nie mogą postawić sobie ławeczki przy grobie. Nie wolno im posadzić drzewa czy krzewu ani ułożyć wokół nagrobka kostki, jeśli nie chcą stać w błocie. Administracja nekropolii grozi, że będzie wszystko usuwać bez ostrzeżenia. Powołuje się na regulamin zatwierdzony w 2012 r. przez Radę Miejską Legnicy. Ale nie ma racji.

O zakazie montażu ławek, kostki brukowej, sadzenia drzew i krzewów administrująca cmentarzem spółka Legnickie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej informuje od wejścia. „W przypadku pojawienia się ww. elementów będą one usuwane bez ostrzeżenia” – uprzedza tablica powieszona na bramie.

– Jestem oburzona tym zakazem – mówi pani Elżbieta. – Ta tablica świadczy o braku empatii i po prostu o nieludzkim traktowaniu osób, które mają tu swoich zmarłych. To pierwszy znany mi cmentarz, gdzie postawienie ławeczki, aby schorowana babcia mogła

na chwilę przysiąść przy grobie męża, jest traktowane jak przestępstwo. Miasto dopuszcza, aby mogły po ulewie pływać w wodzie, ale zabrania rodzinie położenia pod nogi paru kostek z granitu.

Jej zdaniem zakaz sadzenia drzew i krzewów można uzasadnić obawą przed rozrastającymi się nadmiernie korzeniami. Klon czy nawet zwykła tuja mogłyby uszkodzić sąsiednie groby lub alejki. Wkopana w ziemię ławeczka nie rozrasta się.

– Nie wiem, jakie jest uzasadnienie tego zakazu, ale wynika on z regulaminu cmentarza przyjętego przez Radę Miejską Legnicy. Do nas jako administracji należy egzekwowanie przepisów – informuje nas kierowniczka nekropolii.

– A gdyby ktoś zwrócił się z wnioskiem o umożliwienie postawienia ławeczki albo posadzenia krzewu w konkretnym miejscu? Dlaczego na starym cmentarzu przy ul. Wrocławskiej wolno mieć ławeczkę a tu nie? – dąży.

– Po ostatnich konsultacjach z urzędem miasta nie ma takiej możliwości – odpowiada pracownica LPGK. – Przy ul.



Wrocławskiej są pewne zaszczości, stoi tam już wiele ławek i trudno byłoby je teraz usunąć. Pilnujemy, aby w Jaszkanie dopuścić do takiej sytuacji.

Regulamin, na który powołuje się spółka, został zatwierdzony przez Radę Miejską Legnicy 29 października 2012 roku. Punkt 3 to litanie zakazów. Dziesięć lat temu rada faktycznie zakazała m.in. „sadzenia oraz usuwania drzew i krzewów, montażu ławek, ogrodzeń, układania kostki brukowej, wylewania betonu wokół grobu itp.” – ale, uwaga! – zastrzegła – bez zgody Administratora. Taki przepis ma sens, bo pozwala na kontrolę tego, co ludzie montują lub sadzą przy grobach swych bliskich. Ukróca samowolkę i jednocześnie nie wyklucza wkopania ławki, posadzenia bukszpanu czy obłożenia nagrobka kostką granitową, jeśli to nikomu nie przeszkadza.

O usuwaniu bez ostrzeżenia czyjejs własności (ławki, kostki, rośliny) z opłaconego fragmentu cmentarza regulamin nic nie wspomina. Również tabliczka z bramy nie podaje podstawy prawnej do takich działań.

– Bez drzew, krzewów ten cmentarz wygląda jak lotniskowiec – mówi nasza Czytelniczka. – Owszem, widać ładne alejki, kolumbarium czy kaplicę, ale to miejsce robi wrażenie nieprzyjaznego dla ludzi. Są ciekawie wkomponowane w ścianę krany do pobierania wody a jednocześnie dwa toitoie, świadczące, że zapomniano o rzeczy tak podstawowej jak toalety.

(PeKa)

Prokuratura przegrywa polityczny proces o mema z Morawieckim

Sąd Okręgowy w Legnicy podtrzymał wyrok umarzający postępowanie przeciwko Benjanimowi Ch. o udostępnienie na Facebooku mema znieważającego premiera. Prokurator Rejonowy w Legnicy broni jednak nie składa – rozważy skierowanie wniosku o kasację. Posiedzenie odbyło się za zamkniętymi drzwiami, bo prokurator rejonowy Radosław Wrębiak sprzeciwił się obecności mediów na sali. Trwało krótko. Po około 10 minutach sędziach Lech Muzyto ogłosił wyrok, podtrzymujący to, co 31 sierpnia br orzekł Sąd Rejonowy w Legnicy. Według sądów obu instancji, czyn Benjamina Ch. nie ma znamion przestępstwa. Wyrok jest prawomocny. Oskarżony był od 22 miesięcy ścigany przez prokuraturę, bo pod koniec października 2020 roku umieścił na swoim facebookowym profilu przeobrane zdjęcie Mateusza Morawieckiego z podpisem „27.10.2020 DO POLSKI WRÓCIŁ FASZYZM”. Premier występował w mundurze ze swastyką na ramieniu i z charakterystycznym wąsikiem, kojarzącym się z Adolfem Hitlerem. Usunął mem w lutym 2021 r., gdy Prokuratura Rejonowa w Legnicy wszczęła przeciwko legniczanieowi postępowanie o propagowanie ustroju faszystowskiego. Z czasem zarzut ewoluował w stronę znieważenia premiera. Śledztwo było trzy razy umarzane i wszczynane na nowo, prokuratorzy wydawali sprzeczne ze sobą decyzje –

mem raz nie miał znamion znieważenia głowy państwa, raz miał.

Przez prawie dwa lata głupim memem widocznym dla 190 znajomych Benjamina Ch. zajmowało się dwóch prokuratorów z szefem legnickiej rejonówki na czele, dwóch biegłych powołanych przez Prokuraturę Rejonową w Legnicy, Prokuraturę Generalną i funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Legnicy. Plus – na finał – dwa sądy, najpierw rejonowy, teraz okręgowy. Czy to koniec? Nie. – Zapoznaliśmy się z pisemnym uzasadnieniem orzeczenia i nie wykluczamy skierowania wniosku do Prokuratora Generalnego o wniesienie kasacji. To cały mój komentarz do dzisiejszego wyroku – mówi Radosław Wrębiak, szef Prokuratury Rejonowej w Legnicy.

W Legnicy ostatni proces o znieważenie głowy państwa odbywał się w 2013 roku. Jako oskarżony przez Prokuraturę Rejonową w Złotorzy występował w nim Piotr W., bloger Matka Kurka, który na swoim portalu opublikował artykuł pt. „Polską rządzą dwa ruskie cwele Tusk i Komorowski”. Sąd Okręgowy w Legnicy uznał, że Piotr W. dopuścił się znieważenia premiera oraz prezydenta RP, ale warunkowo umorzył postępowanie na okres próby jednego roku oraz zwolnił Matkę Kurkę od kosztów sądowych. Wyrok został zaskarżony przez blogera. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uznał apelację za oczywiście bezzasadną.

FOTOWOLTAIKA

POMPY CIEPŁA

790 790 225

Ryszard Zych

PRODUKUJ
WŁASNY
PRĄD

BEZ POŚREDNIKÓW • PROSTO OD PRODUCENTA



produkcja-prad.pl

Pracuj z nami w MOP Kochlice

przy trasie S3



Zadzwoń 508 352 830

Aplikuj na praca@wmd.com.pl



**Dlaczego warto
pracować właśnie z nami?**



**Elastyczny
grafik**



**Pełne
przygotowanie**



**Perspektywy
rozwoju**



**Stabilność
zatrudnienia**



DRIVEN BY POSSIBILITY™

ZATRUDNIAMY

e-mail: praca@gates.com

tel. 76 754 34 44

www.praca.gates.pl

NOWE, WYŻSZE STAWKI

Jest pomysł, aby ciepłownię WPEC-u przekształcić w spalarnię odpadów

To na razie tylko dość mglista koncepcja, a jednak wywołuje niepokój wśród mieszkańców. Radio Wrocław poinformowało dziś, że Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „rozważa (...) z władzami miasta” możliwość uruchomienia przy ul. Dobrzejowskiej instalacji do termicznego przetwarzania odpadów komunalnych.

Piotr Kanikowski

Jadwiga Zienkiewicz, wiceprezydent Legnicy, podkreśla, że w tej sprawie nie zdarzyło się nic poza odbytą kiedyś luźną rozmową z prezesem WPEC-u. Nie ma żadnych dokumentów, projektów, opracowań. WPEC nie kierował do urzędu miasta żadnych wniosków, a co więcej w związku ze znacznym zaangażowaniem finansowym w budowę nowej ciepłowni przy ul. Nikłowej w ogóle nie zamierza występować w roli inwestora.

Spalarnia odpadów komunalnych przy ul. Dobrzejowskiej

funkcjonuje obecnie wyłącznie jako jeden z pomysłów na wykorzystanie w przyszłości obiektu centralnej ciepłowni. Jak już informowaliśmy, w 2024 roku WPEC planuje zakończyć budowę nowoczesnej, bardziej ekologicznej, bo zasilanej gazem, kotłowni przy ul. Nikłowej (osiedle Kopernik). Potem przez kilka lat Legnica będzie zaopatrywana w ciepło z dwóch źródeł: kotłowni przy ul. Nikłowej i węglowej ciepłowni z ul. Dobrzejowskiej. Stara ciepłownia stopniowo będzie wygaszana i – według założeń – w końcu przestanie być WPEC-owi potrzebna.

Szkoda by było nie wykorzystać istniejącej infrastruktury: trójdrożnego komina, linii energetycznych o dużej mocy, dróg dojazdowych oraz ujęcia wody. Dlatego już teraz rozważane są różne koncepcje, jak w przyszłości zagospodarować ten obiekt. A ponieważ w bliskim sąsiedztwie gmina ma Regionalną Instalację Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK) pojawił się pomysł na umieszczenie w ciepłowni instalacji do termicznej obróbki odpadów komunalnych.

Wiceprezydent Jadwiga Zienkiewicz nie ukrywa, że rozważałoby to problem z wyso-



koenergetycznymi odpadami, których nie wolno trzymać na składowisku. Na Dolnym Śląsku nie ma spalarni, w której można by je utylizować, więc Legnica wozi je poza granice województwa do nielicznych zakładów zajmujących się tego rodzaju działalnością. Jest to kosztowne i ma przełożenie na stawki opłaty śmieciowej pono-

szone przez mieszkańców. Uruchomienie instalacji do termicznego przetwarzania odpadów komunalnych przy ul. Dobrzejowskiej pozwoliłoby zredukować koszty – byłoby korzystne zarówno dla budżetu miasta, jak i dla domowych budżetów legniczan. Mieszkańcy mogliby też wówczas liczyć na tańsze ciepło i tańszy prąd.

Miasto instalacji do termicznej obróbki odpadów komunalnych budować nie będzie. Jeśli kiedykolwiek pojawi się inwestor zainteresowany takim przedsięwzięciem (może KGHM?), to wniosek będzie wnikliwie analizowany i konsultowany z mieszkańcami, tak jak nakazują przepisy.

Jeśli Ty też lubisz pomagać i chcesz działać w sprzedaży, zostań Doradczynią Klienta.

Zadzwoń 600 400 383 (koszt połączenia wg taryfy operatora) lub wejdź na www.providentpolska.pl/kariera.

Provident Polska SA

V O L V O



OSTATNI DZWONEK

Tylko teraz **Volvo XC40**,
0% wpłaty własnej,
za **1500 zł netto/mies.**

VOLVO V-MOTORS

Volvo V-Motors **Lubin**
Legnicka 69A, 59-300 Lubin
(76) 745 96 00
www.vmotors.volvocars-partner.pl

Volvo V-Motors **Wrocław**
Al. Brucknera 55, 51-411 Wrocław
(71) 780 09 00
kontakt@vmotors.volvocars-partner.pl

Cicho o Cichym. Watykan ukarał biskupa za krycie pedofila

Piotr Kanikowski

W sprawie biskupa seniora Stefana Cichego, emerytowanego ordynariusza diecezji legnickiej oskarżonego o tuszowanie pedofilii, Stolica Apostolska nie wydała żadnego publicznego komunikatu. Powiadomiła tylko ofiarę molestowania, że zakończyła postępowanie, przemilczając kwestię nałożonych na hierarchę kar.

Kilka dni temu dziennik Rzeczypospolita podsumował 18 watykańskich postępowań w sprawie polskich hierarchów. Trzy z nich jeszcze trwają, dwa zakończyły się oddaleniem zarzutów, w jednym nie dowiedziano ani winy, ani niewinności hierarchy. W pozostałych potwierdzono przestępstwo, wykorzystanie lub zaniedbanie, o czym Stolica Apostolska informowała w zwięzłych komunikatach o nałożonej sankcji lub pokucie. Jedynie w dwóch przypadkach – biskupa Stefana Cichego oraz

biskupa Henryka Tomasika, byłego ordynariusza radomskiego – poniechano publicznego ogłoszenia zakończenia postępowania.

Co zrobił papież?

Mężczyzna, który jako dziecko był molestowany przez księdza z diecezji legnickiej, kilka miesięcy temu dostał mejlem powiadomienie do delegata archidiecezji wrocławskiej o tym, że postępowanie w sprawie biskupa Stefana Cichego zostało zakończone. Próbował ustalić szczegóły kontaktując się kolejno z sekretariatem prymasa, archidiecezją wrocławską i diecezją legnicką, zarządzaną już przez biskupa Andrzeja Siemienińskiego. Wszędzie informowano go, że nic na ten temat nie wiedzą. W końcu dostał telefon z archidiecezji wrocławskiej, że Nuncjatura Apostolska w Warszawie nakazała biskupowi Stefanowi Cichemu, aby się z nim spotkał.

– Biskup Stefan Cichy przysłał mejl z zaproszeniem

do porozmawiania, ale mój klient w ogóle nie ma ochoty spotykać się z takim typem – mówi mecenas Artur Nowak, pełnomocnik ofiary księdza pedofila. – Poza tym, dlaczego miałby stawiać się na takie spotkanie? To biskup powinien się pofatygować do niego, jeśli chce przeprosić.

Co zrobił biskup?

Przed 10 laty mężczyzna odbył spotkanie z biskupem Stefanem Cichym. Przywieziony do kurii przez nowego księdza ze swej parafii opowiedział legnickiemu ordynariuszowi, czego doświadczył jako ministrant. Biskup najpierw go uważnie wysłuchał, a potem próbował zastraszyć. Groził policją i postępowaniem karnym, jeśli będzie rozpowszechniał swoją historię. Krótko po tej rozmowie ksiądz pedofil został „schowany” na kilka miesięcy w Caritasie, a potem jako proboszcz objął nową parafię. Nie ostatnią. Zanim ostatecznie trafił do Domu Księża Emerytów

w Legnicy przenoszono go kilka razy z miejsca na miejsce.

– Mój klient uzyskał informację, że biskup Stefan Cichy został ukarany za swoje zaniedbania – mówi mecenas Artur Nowak. – Mając wiedzę na temat księdza pedofila nie tylko nic z tym nie zrobił, ale też wywierał presję na mojego klienta, by ta sprawa nigdy nie wyszła na jaw.

Co zrobił ksiądz?

Według relacji pokrzywdzonego mężczyzny, do molestowania dochodziło w latach 2001-2005, gdy jako ministrant służył w jednej z małych parafii w regionie jeleniogórskim. Wszystko zaczęło się, gdy miał mniej więcej 10-11 lat. Ksiądz kładł mu dłoń na kolanie, wsadzał ręce pod koszulkę, dotykał po genitaliach. Mówił, że nauczy go męskiego dotyku i zachęcał do masturbacji. Kupował milczenie dziecka drobnymi pieniędzmi z tacy i prezentami, na przykład kamerką internetową. Łączył się potem przez Skypa,



gdy rodziców chłopca nie było w domu, i kazał mu ściągać koszulkę. Na widok dziecięcego torsu robił się czerwony z podniecenia. Zabrał ministranta na wycieczkę do Warszawy, gdzie próbował go dotykać, ale chłopiec uciekł z placem. Ksiądz leżał potem w łóżku i onanizował się przy dziecku.

20 czerwca 2022 r. Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim skazał księdza za molestowanie dziecka na 2 lata w zawieszeniu na 5 lat i na 10 lat zakazał mu kontaktów z osobami poniżej 10 roku życia. Wyrok jest nieprawomocny. Mecenas Artur Nowak, reprezentu-

jący pokrzywdzonego mężczyznę, uważa, że to rażąco niska kara. Złożył apelację. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze ma rozpatrzyć ją pod koniec listopada.

Co do watykańskiej sprawiedliwości mecenas Artur Nowak nie ma złudzeń. – Nakładane przez Stolicę Apostolską kary to po prostu farsa – mówi. – Biskupów przeniesionych w stan spoczynku w związku z tego rodzaju sytuacjami nie spotykają żadne konkretne konsekwencje. Mają zbyt dużo do powiedzenia na temat innych biskupów, by Watykan odważył się coś im zrobić.

Prokurator szuka byłego kanclerza Wyższej Szkoły Menadżerskiej

Wacław D. – założyciel i kanclerz nieistniejącej już Wyższej Szkoły Menadżerskiej w Legnicy – nie odbiera wezwań i ukrywa się przed prokuraturą.

Prokuratura Rejonowa w Legnicy połączyła ostatnio w jedno dwa śledztwa dotyczące Wyższej Szkoły Menadżerskiej w Legnicy. W pierwszym z nich Wacław D. i były rektor WSM Bazyli N. mają postawione zarzuty oszustwa na szkodę ponad 20 osób – studentów i kandydatów na studia – bo w latach 2016-2018 oferowali możliwość studiowania w Wyższej Szkole Menadżerskiej w Legnicy w sytuacji, kiedy w 2016 r. Minister Szkolnictwa Wyższego cofnął zezwolenie na utworzenie i prowadzenie uczelni. Dołączono do tego postępowania śledztwo o udaremnianie egzekucji na rzecz kilkudziesięciu wierzycieli poprzez ukrywanie majątku Wyższej Szkoły Menadżerskiej.

Prokuratura przez dwa lata nie mogła zajmować się oszustwami Wacława D. ze względu na jego zły stan zdrowia. Obecnie od około mro-



siąca dysponuje opinią sądowno-lekarską, z której wynika, że ta przeszkoda ustala. pojawił się jednak nowy problem. Wacław D. ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości, tzn. nie odbiera korespondencji kierowanej do niego na dostępne prokuraturze adresy. W tej sytuacji prokurator rejonowy Radosław Wrębiak zapowiada zastosowa-

nie środka przymusu bezpośredniego: policja odnajdzie Wacława D. i dostarczy go na czynności do legnickiej prokuratury, w celu uzupełnienia listy zarzutów.

Drugi podejrzany, były rektor Wyższej Szkoły Menadżerskiej Bazyli N., został przesłuchany. Nie przyznał się do stawianych mu zarzutów.

(PeKa)



NIEMCY • HOLANDIA • BELGIA • LUKSEMBURG

tel. 48 668 358962, 48 76 745 83 33, 48 604 984 433

LICENCJONOWANE PRZEWOZY OSÓB
Z ADRESU POD ADRES
WYJAZDY OKOLICZNOŚCIOWE
WYNAJEM BUSA Z KIEROWCĄ
WYPOŻYCZALNIA BUSÓW

WYJAZDY Z POLSKI:
**PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, CZWARTEK,
SOBOTA, NIEDZIELA**
POWROTY DO POLSKI:
**PONIEDZIAŁEK, WTOREK, CZWARTEK,
PIĄTEK, NIEDZIELA**



www.osobus.pl

e-mail: osobus@o2.pl

TOYOTA LUBIN
Dobrygowski

Toyota RELAX

*Zyskaj gwarancję na swoją
Toyotę nawet do 10 lat!*

UMÓW
PRZEGLĄD!



www.GwarancjaRelax.pl



+48 76 749 99 11